

## I. ROZPRAWY

WŁADYSŁAW ROZWADOWSKI (Poznań)

### Nauczanie prawa w państwie rzymskim

Iuris civilis scientiam  
plurimi et maximi viri professi sunt:  
sed qui eorum maximae dignationis  
apud populum Romanum fuerunt,  
eorum in praesentia mentio habenda est,  
ut appareat, a quibus et qualibus  
haec iura orta et tradita sunt.

Pomponius

Przedstawienie zarysu dziejów edukacji prawniczej w starożytnym Rzymie nie jest bynajmniej przedsięwzięciem łatwym<sup>1</sup>, zwłaszcza dla okresu archaicznego i przedklasycznego. Przede wszystkim dlatego, że przekazy źródłowe w tej materii są nader skąpe. Są to po większej części źródła literackie, a źródła prawnicze mają raczej charakter incydentalny<sup>2</sup>. Przyczyna tego jest oczywista: nauczanie prawa w okresie republiki, a także w pierwszych wiekach cesarstwa miało charakter prywatny, dlatego państwo się nim nie in-

---

<sup>1</sup> Obszerne zestawienie literatury poświęcone tej problematyce zob. L. Wegner, *Die Quellen des römischen Rechts*, Wien 1953, s. 611 nt. 137. Z późniejszych publikacji na uwagę zasługują: W. Kunkel, *Herkunft und soziale Stellung der römischen Juristen*, Weimar 1953 (przez Wengera nie wykorzystane), s. 344 nn; F. Schulz, *Geschichte der römischen Rechtswissenschaft*, Weimar 1961; J. Kodrębski, *Sabinianie i prokulianie. Szkoły prawa w Rzymie wczesnego cesarstwa*, Łódź 1947; F. Wieacker, *Römische Rechtsgeschichte*, I, München 1988, s. 563 i n. (z zestawieniem nowszej literatury w nt. 2), s. 615 i n.; W. Litewski, *Jury-sprudencja rzymska*, Kraków 2000, s. 53 i n.

<sup>2</sup> Na brak źródeł uskarża się wielu autorów. Stąd też niektóre wnioski mają niestety charakter mniej lub bardziej ugruntowanych hipotez. Zob. też na ten temat J. Kodrębski, o.c. s. 29; idem, *Der Rechtsunterricht am Ausgang der Republik und zu Beginn des Prinzipats*, in: *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt*, II, tom XV, (cyt. dalej jako ANRW II 15), s. 178; D. Liebs, *Rechtsschulen und Rechtsunterricht im Prinzipat*, in ANRW II 15, s. 236.

teresowało. Relacje prawników na ten temat muszą mieć siłą rzeczy charakter historyczny, a jurysprudencja rzymska predylekcji ku historii nie przejawiała. Jedyne wyjątki stanowią tu dwaj nauczyciele prawa: Gaius i Pomponius, autorzy podręczników do nauki prawa. Informacje o prawie, które przestało już obowiązywać, są u Gaiusa, w porównaniu z innymi autorami podręczników, dość częste, a z podręcznika Pomponiusa zatytułowanego *Enchyrydii liber singularis*<sup>3</sup> kompilatorzy justyniańscy przejęli obszerne fragmenty zawierające dane odnoszące się do historii tak nauki prawa jak i sposobu jego nauczania, poczynając od czasów najdawniejszych aż do Hadriana, czyli do połowy II wieku po Chr. Mimo, iż wiedza nasza na temat nauczania prawa w państwie rzymskim jest stosunkowo skromna, to znając poziom tego prawa w poszczególnych etapach jego trzynastowiecznego rozwoju stwierdzić możemy apriorycznie, że jego nauczanie musiało odpowiadać skali, jaką na danym etapie rozwoju osiągnął cały system tego prawa. Tak więc o procesie nauczania prawa można mieć wyobrażenie, nawet bez uciekania się do ryzykownych hipotez.

Historię nauczania prawa w Rzymie podzielić możemy na cztery okresy. Okres pierwszy obejmuje lata od początku państwa rzymskiego aż do przełomu IV i III wieku przed Chr. Okres drugi trwa do początku pryncypatu. Okres trzeci obejmuje czas pryncypatu a okres ostatni – lata monarchii absolutnej.

I. W najdawniejszym prawie rzymskim, według w tej mierze chyba wiarygodnej informacji Pomponiusa, wyłącznymi znawcami prawa byli członkowie kolegium pontyfików<sup>4</sup>, jednego z czterech kolegiów kapłańskich. Skład tego kolegium stale się powiększał. Pierwsza liczba trzech<sup>5</sup> (4?) członków dość wczesnie powiększona została do sześciu. W jego skład wchodziłi wówczas wyłącznie patrycjusze. W roku 300 przed Chr. z inicjatywy trybunów Q. Ćn. Ogulniusów podjęta została uchwała zgromadzenia plebejskiego (*plebiscitum*) zwana *lex Ogulnia*, z mocy której dostęp do kolegium pontyfików uzyskali także plebejusze<sup>6</sup>. Przy tej okazji powiększono też ich liczbę do ośmiu (9?), z czego przynajmniej czterech pochodzić musiało spośród plebejuszy. Za czasów Sulli (Cezara?) liczbę członków kolegium powiększono do piętnastu (16?). Członkostwo w kolegium, w odróżnieniu od piastowania godności magistratur rzymskich, było dożywotnie i stanowiło doskonały przywi-

<sup>3</sup> Z podręcznika tego w wydaniu jednej księgi robili użytek kompilatorzy justyniańscy. Jest jednak prawdopodobne, że istniało również wydanie w dwóch księgach. Por. D. 26.1.13 i D. 46.3.107.

<sup>4</sup> Poza pontyfikami większe kolegia tworzyli: augurowie, *decemviri sacris faciundis* i *fetiales*. Obszerniej na ten temat G. Wisowa, *Religion und Kultur der Römer*, 1912.

<sup>5</sup> Taką liczbę podaje Mała encyklopedia kultury antycznej, Warszawa 1968, s. 706, chociaż według Liwiusza (X.6,6; 9,3) grono to liczyło czterech członków.

<sup>6</sup> G. Rotondi, *Leges publicae populi romani*, Hildesheim 1962, s. 236.

lej przy ubieganiu się o stanowiska w administracji państwowej, a monopol na wiedzę prawniczą stanowił poważny atut w karierze politycznej i sprawowaniu władzy. Monopol ów przełamany został, nie bez wielkich oporów ze strony patrycjusza, przez uchwalenie ustawy XII tablic, która była spisem obowiązującego wówczas prawa zwyczajowego. W ślad za tą ustawą zgromadzenia ludowe uchwały też kolejne ustawy regulujące różne dziedziny życia społeczno-gospodarczego. Jednakże sama znajomość treści tych ustaw nie dawała przeciętnemu obywatelowi żadnych możliwości robienia właściwego użytku z zawartych tam norm. Wykładnia tych ustaw, a także znajomość funkcjonującego obok nich prawa zwyczajowego, wymagała wiedzy specjalnej. Tę zaś posiadali wyłącznie członkowie kolegium pontyfików.

Najstarsze prawo rzymskie cechuje skrajny formalizm. Przenika on zarówno te dziedziny, które dzisiaj określamy jako prawo materialne, jak i postępowanie sądowe; zwłaszcza w tym ostatnim posługiwano się wówczas ustnymi formułkami, których złe wyartykułowanie prowadziło nawet do przegrania procesu, i to bez rozstrzygnięcia merytorycznego. Treść owych formuł procesowych ustalana była właśnie w kolegium pontyfików. Ponadto byli oni też jedynymi znawcami kalendarza w takim znaczeniu, iż wiedzieli, w które dni wolno było wytaczać postępowanie sądowe (*dies fasti*) i kiedy czynić tego nie było wolno (*dies nefasti*). Było zatem rzeczą naturalną, iż osoby prywatne, które zamierzały zrobić pomyślnie użytek z normy prawnej, musiały na ogół korzystać z umiejętności w tym zakresie pontyfików, a kolegium strzegło dość konsekwentnie wiedzy w tej dziedzinie.

Przy takim podejściu do prawa i wiedzy o nim zdobycie umiejętności prawniczej przez przeciętnego obywatela rzymskiego było wręcz niemożliwe, a publiczne nauczanie prawa wówczas jeszcze istnieć nie mogło. Nie dziwią nas przeto słowa Katona (Starszego), wypowiedziane w roku 149 przed Chr.: *Ego me nunc volo ius pontificium optime scire: iamne ea causa pontifex capiar?* (ja chcę teraz dobrze poznać prawo pontyfikalne; jednak z tego powodu nikt nie powoła mnie do godności pontyfika). Poznać zatem prawo można było wówczas wyłącznie wchodząc do grona kolegium pontyfików. Nowicjusze w tym gronie opanowywali arkana wiedzy prawniczej w sposób empiryczny, przyglądając się działalności starszych członków kolegiów, korzystając z wiedzy podległych sekretarzy, bądź też penetrując kapłańskie archiwa<sup>7</sup>.

Działalność prawników epoki republikańskiej zamknął Cyncero<sup>8</sup> w trzech słowach: *cavere, agere, respondere*. *Cavere* polegało na układaniu wzorów czynności prawnych, tak, aby wywołały zamierzony skutek, (testament, emancypacja, *sponsio* itp.). *Agere* polegało na układaniu treści formuł procesowo-

---

<sup>7</sup> F. Schulz, o.c., s. 22; W. Litewski, o.c., s. 53.

<sup>8</sup> De orat. 1,48,212.

wych, którymi strony musiały posługiwać się w procesie legisakcyjnym. *Respondere* to udzielanie osobom zainteresowanym odpowiedzi na zapytania w kwestiach prawnych. Wyraz ten obejmuje też dwie pierwsze formy działalności, jako że przygotowywanie wzorów czynności prawnych i wzorów formuł procesowych było także odpowiedzią kapłana na postulaty osób zainteresowanych. Uczestnicząc w tych formach aktywności pontyfików młody członek tego kolegium poznawał tajniki wiedzy prawniczej. Była to chyba jedyna do niej droga, aż do roku około 304 przed Chr.

II. W tym to roku – jak pisze Pomponius – syn wyzwolenca, edyl Gn. Flavius pisarz (*scriba*), z którego usług korzystał słynny Appius Claudius Caecus<sup>9</sup>, wykradł rzekomo swemu pryncypałowi zbiór formuł procesowych i podał go do publicznej wiadomości (*subreptum librum populo tradidit*). Jednakże fakt, że do publikacji tej doszło na drodze przestępstwa, jest mało prawdopodobny. Przede wszystkim Appius Claudius nie należał do kolegium pontyfików, nie miał zatem dostępu do tego zbioru. Bardziej prawdopodobne jest to, że Flavius z jego upoważnienia<sup>10</sup> zebrane odpowiedzi pontyfików na zapytania osób prywatnych podał po prostu do publicznej wiadomości. Dzieło to przez późniejszych prawników zwane jest *ius Flavianum*.

Zdarzenie z roku 304 przyjmuje się w historiografii powszechnie jako dające początek procesowi laicyzacji wiedzy prawniczej w Rzymie<sup>11</sup>. Na tej podstawie można było poznać większą ilość wzorcowych formuł procesowych i odtworzyć reguły, w myśl których były one przez pontyfików układane. Zaznaczyć jednak również wypada, że owa sekularyzacja wiedzy prawniczej nie była bynajmniej przemianą na podłożu klasowym. Jak bowiem pontyfikowie wywodzili się z warstwy *nobilitas*, tak późniejsi juryści reprezentują tę samą warstwę społeczną. Proces ten jest raczej przejawem innego zjawiska: stopniowego odrywania się prawa od jego warstwy sakralnej (*fas*) i przechodzenia na tory świeckie (*ius*). Proces ten, tak charakterystyczny dla wszystkich systemów prawnych państw antycznych, w Rzymie dokonał się stosunkowo wcześniej<sup>12</sup>. Wyrazem wzajemnego przenikania prawa świeckiego i sakralnego może być z jednej strony chociażby twórczość w zakresie *ius civile* Q. Muciusa Scaevoli, będącego *pontifex maximus*, a z drugiej strony piśmienictwo z zakresu prawa sakralnego świeckich jurystów, takich jak S. Sulpi-

<sup>9</sup> Cenzor z r. 312 przed Chr., dwukrotny konsul, w 307 i 296 przed Chr.

<sup>10</sup> W ten sposób Plinius, Hist. N. 33.6 i Makrobius, Saturn Corv. 1,15.9.

<sup>11</sup> K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1978, s. 46; W. Wołodkiewicz – M. Zabłocka, *Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa 2001, s. 50; M. Kuryłowicz – A. Wiliński, *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*, Kraków 1999, s. 43.

<sup>12</sup> Odseparowanie się prawa ludzkiego (*ius*) od prawa boskiego (*fas*) dokonało się w Rzymie już w odległym antyku. Por. E. Volterra, *Istituzioni di dritto privato romano*, Roma 1972, s. 7.

cius Rufus oraz Trebatius Testa i nieco od nich młodszy Labeo i Capito oraz Sabinus<sup>13</sup>.

Kolejnym uderzeniem w monopol wiedzy prawniczej była złożona około roku 256 przed Chr. deklaracja pierwszego plebejskiego zwierzchnika kolegium pontyfików (*pontifex maximus*) Tyberiusza Coruncaniusa, konsula z roku 280 przed Chr., o gotowości publicznego objaśniania zawichości prawnych. Dość znamienne są w tej materii wypowiedzi Pomponiusa<sup>14</sup>: „Wiedzę w zakresie *ius civile* przekazywało wielu dostojnych mężów. Ci jednak z nich, którzy w społeczeństwie rzymskim cieszyli się największym poważaniem, winni być w tym miejscu wspomniani, aby jasnym było, przez kogo prawo było kreowane i przekazywane. A z tych wszystkich, którzy posiadali tę wiedzę przed Tyberiuszem Coruncaniusem, nikt publicznie jej nie przekazywał (nauczał). Inni przed nim nastawieni byli albo na utrzymywanie *ius civile* w tajemnicy, albo wobec poszukujących wiedzy prawniczej woleli uchodzić za bezużytecznych, aniżeli prawa nauczać”<sup>15</sup>. Jest może w tym twierdzeniu trochę przesady, gdyż prawdopodobnie publicznych konsultacji w zakresie prawa mógł udzielać już około 20 lat wcześniej wspomniany przez tegoż Pomponiusa Sempronius Sophos, jeden z pierwszych od roku 300 plebejski członek kolegium pontyfików, konsul z roku 304 i cenzor z roku 300. Przydomek *Sophos* nadany mu przez naród rzymski świadczy o przysługach, jakie wyświadczył, a polegać one mogły właśnie na publicznych konsultacjach w zakresie prawa<sup>16</sup>. Publiczne dzielenie się wiedzą prawniczą kontynuowali według Pomponiusa<sup>17</sup> trzej kolejni juryści: P. Aelius Paetus (konsul z roku 201 przed Chr.) i brat jego L. Aelius Paetus (konsul z 198 r. przed Chr.; cenzor z 194 r. przed Chr.) oraz Publius Atilius. Ten ostatni po raz pierwszy określony został jako *Sapiens* (Uczony).

Przełamanie monopolu w sferze prawniczej wiedzy pontyfików spowodowało z pewnością ożywienie zainteresowania tą wiedzą ludzi świeckich,

---

<sup>13</sup> Domniemywać też można, że między dwoma odłamami jurysprudencji, pontyfikalnej i świeckiej, wrogości żadnej nie było. Zob. na ten temat K. Kolańczyk, *O pochodzeniu i stanowisku społecznym prawników rzymskich*, in: CPH t. VII z. 1/1955, s. 246; F. Schulz, o.c., s. 14.

<sup>14</sup> D. 1,2,2,35.

<sup>15</sup> Deklarację Tyberiusza Coruncaniusa określa się często jako przełomowe w dziejach jurysprudencji rzymskiej. Zob. na ten temat P. Jörs, *Römische Rechtswissenschaft zur Zeit der Republik*, Berlin 1888, s. 76. Kwestionuje znaczenie tego zdarzenia F. Schulz (o.c., s. 13) zauważając, że już przed Tyberiuszem pontyficy udzielali publicznie porad prawnych. Determinacja Tyberiusza nie wyrażała się jednak tylko w gotowości udzielania publicznych odpowiedzi (*respondere*), ale – w przeciwieństwie do jego poprzedników – do publicznego nauczania prawa, jak powiada Pomponius: *qui scientiam nacti sunt, ante Tiberium Coruncanium publice professum neminem traditur* (D. 1,2,2,35) i dalej: *Tiberius Corucanius, ut dixi, qui primus profiteri coepit* (D. 1,2,2,38)

<sup>16</sup> M. Butti, in: *Lineamenti di storia del diritto romano*, Milano 1989, s. 297 i 299.

<sup>17</sup> *Ibidem*.

a owocem tego stały się późniejsze publikacje dzieł z zakresu prawa. Pierwszym z nich, odnotowanym w prawniczej twórczości rzymskiej około połowy II wieku przed Chr., było bezsprzecznie dzieło zatytułowane *Tripertita*, którego autorem był Sextus Aelius Paetus Catus, konsul z roku 190 i cenzor z roku 194. Tytuł dzieła według Pomponiusa<sup>18</sup> wywodzi się od trzech części, z jakich się ono składało: tekstu ustawy XII tablic, jej interpretacji i *legis actiones*. Dzieło to zostało przez Pomponiusa<sup>19</sup> określone retorycznym terminem *cunabula iuris*, co oznacza kolebkę, początek, czy też wstępne wiadomości z zakresu prawa.

*Tripertita* nie była oczywiście podręcznikiem do nauki praw, ale nic nie stało na przeszkodzie, by z dzieła tego korzystano dla poszerzenia wiedzy prawniczej. Nie możemy też wykluczyć również i tego, że z pierwszej części owego dzieła, zawierającego tekst ustawy XII tablic, korzystali uczniowie szkół podstawowych, którzy, według relacji Cycerona, jeszcze za jego czasów uczyli się jej na pamięć. Jednakże o szerszym nauczaniu prawa w tym okresie, czy tworzeniu jakichkolwiek szkół prawniczych mowy być jeszcze nie może. Pod tym względem istniała zasadnicza różnica w podejściu do edukacji w Rzymie i w Grecji.

Grecy, wierząc głęboko w potęgę wiedzy, reprezentowali pogląd, że człowiek może być uczony i wychowywany „od kolebki aż do grobowej deski”. Nauczanie natomiast może obejmować wszelkie dziedziny wiedzy i odbywać się na różnych szczeblach edukacji w oparciu o jednolite plany realizowane przez nauczycieli zatrudnionych i opłacanych przez państwo. W ostatnich wiekach republiki praktyka taka wydawała się w Rzymie obca, a nawet niebezpieczna<sup>20</sup>. Jej przejawy spotykały się z negatywną reakcją nawet czynników państwowych. Godne odnotowania jest *senatus consultum* z roku 161 przed Chr., piętnujące działalność w Rzymie greckich filozofów i retorów. Pomimo tego edukacja podstawowa w Rzymie odbywała się według wzorców greckich, ale nie było to jeszcze powszechne nauczanie pod patronatem państwa. Szkolenie podstawowe obejmowało przede wszystkim gramatykę i retorykę<sup>21</sup>,

<sup>18</sup> D. 1,2,2,38: *deinde Sextus Aelius et frater eius Publius Aelius et Publius Atilius maximam scientiam in profitendo habuerunt... Atilius autem primus a populo Sapiens appellatus est*. Zob. też na ten temat B. Kübler, *Rechtsunterricht*, in: RE, I A, s. 395.

<sup>19</sup> Ibidem.

<sup>20</sup> O awersji Rzymian do greckich metod edukacji zob. P. Jörs, o.c., 231 i n.; A. Gwynn, *Roman Education from Cicero to Quintilian*, Oxford 1926, s. 22 i n.; F. Wieacker, o.c., s. 563 (z dalszą literaturą w nt. 1); J. Kodrębski, *Sabinianie i prokulianie*, cyt. s. 53 i n.; idem, *Rechtsunterricht*, cyt. s. 182; W. Litewski, o.c., s. 53.

<sup>21</sup> Znamienny jest wzajemny stosunek prawników do retorów. Ci pierwsi szacunkiem retorów nie darzyli, a pogardliwy stosunek retorów do prawników odzwierciedla szereg wypowiedzi Cycerona (de off. 2,19: 65; orat. 41, 141; pro Murena 13, 29; brut. 41, 151; pro Caec. 11,332), dla którego wiedza prawnicza to *secunda ars*. Prawnicy nie pozostawali tu dłużni retorom. Znamienna jest w tej dziedzinie wypowiedź znakomitego jurysty Aquillusa Gallusa: *Nihil hoc ad ius, ad Ciceronem, inquebat Gallus noster, si quid ad eum tale rettulerat, ut de facto quaerer-*

a także, jak już wspomniano, podstawy prawa zawarte w ustawie XII tablic. Zatem młody Rzymianin, który zamierzał pogłębić swa podstawową edukację udawał się w tym celu do Grecji. Tam jednak wiedzy prawniczej nie znajdował. Tej szukać musiał u siebie korzystając z eksperjencji miejscowych jurystów.

O procesie kształcenia prawników w ostatnich wiekach republiki najwięcej informacji przekazał nam Cycero, a także wspomniany wielokrotnie Pomponius. Wyglądał on tak: po ukończeniu kursu retoryki, przez który, jako nauczanie elementarne przechodził każdy żądny wiedzy prawniczej młodzieniec, świadom tego iż otwiera ona także drogę do kariery politycznej, wchodził w bliski kontakt ze znanym jurystą, z którym zawiązywał więź na wzór rodzinny<sup>22</sup>. Towarzyszył mu i przysługiwał się (*audire*) wszystkim przejawom jego działalności jako konsultanta, polegającej na udzielaniu odpowiedzi na zapytania osób prywatnych w kwestiach prawa. Stąd uczeń ten to po prostu *auditor*. Konsultacje te polegały głównie na układaniu treści formuł czynności prawnych (*cavere*) i czynności procesowych (*agere*), oraz udzielaniu odpowiedzi na zapytania w innych kwestiach prawnych (*respondere*). Zdarzały się też przypadki, iż zainteresowania prawem stanowiły rys charakterystyczny całego rodu (np. rodu Mucjuszów), albo też były przekazywane z ojca na syna, jak np. M. Portius Cato (Censorius) i M. Portius Cato (Licinianus), albo P. Mucius Scaecola i Q. Mucius Scaevola P.M., a w okresie późniejszym: M. Coccenius Nerva (pater) i Coccenius Nerva (filius), albo Juventius Celsus (pater) i P. Juventius Celsus (filius). Brał z czasem uczeń udział w fazie doradztwa prawnego swego pryncypała w sądzie, bądź w konsultacjach, a skoro te miały często miejsce na forum, określano je terminem *tirocinium fori*<sup>23</sup>. Owe nauki stykały młodego adepta bezpośrednio z praktyką, a więc z kazusami. Wiedzę z zakresu teorii prawa<sup>24</sup> mógł mistrz przekazywać swemu uczniowi w chwilach wolnych od aktywności w dziedzinie doradztwa prawnego. Wielcy prawnicy owych czasów wywodzili się w zasadzie ze sfer arystokratycznych i nie zawsze przejawiali skłonność do przekazywania swej wiedzy młodym adeptom tej sztuki. Nie stawiali natomiast przeszkód

---

*tur*) (Cic. Top. 12,51). Retorzy wprawdzie nie stronili od studiów prawniczych, czego przykładem jest sam Cycero. Ale ich wiedza w tej dziedzinie była z reguły powierzchowna. Wiele wzmianek o prawie (nie zawsze poprawnych) zawiera też słynne dzieło Quintiliana, *Institutiones oratoriae* lib. XII. Podstawowym zadaniem retora w sądzie była pomoc w ustalaniu stanu faktycznego. W kwestiach prawa sędzia mógł korzystać z pomocy prawnika. O wzajemnym stosunku retorów i jurystów zob. też G. Crifò, *Ulpiano. Esperienze e responsabilità del giurista*, in: ANRW II 15, s. 749 i nt. 244.

<sup>22</sup> P. Jörs, o.c., s. 231; F. Schulz, o.c., s. 68; J. Kodrębski, *Prokulianie i sabinianie*, s. 57, idem, *Rechtsunterricht*, s. 188.; W. Litewski, o.c., s. 54.

<sup>23</sup> A. Gwynn, o.c., s. 11 i n.; J. Kodrębski, *Rechtsunterricht*, s. 186.

<sup>24</sup> Teoretyczne podejście do prawa nie było, w zasadzie, mocną stroną w działalności prawników rzymskich. Interesowało ich raczej życie praktyczne, a ono znajdowało swe odbicie w zdaniach, czyli w kazusie.

w przysłuchiwaniu się poradom, których udzielali publicznie. Taki właśnie sposób zdobywania swej wiedzy odnotował Cycero<sup>25</sup> w odniesieniu do Q. M. Scaevoli augura: „Ja wiele wysiłku wkładam w studia prawnicze u Q. Scaevoli mimo, że ten nikogo nie nauczał”. Jest rzeczą wątpliwą czy z tej wypowiedzi Cycerona można wnioskować o tym, że w owym czasie byli już prawnicy, którzy udzielali szerszej nauki prawa<sup>26</sup>. Cycero mówiąc *neminem se ab docendum dabat* mógł mieć na myśli takich prawników, którzy podejmowali się nauczania indywidualnych adeptów na ich własną prośbę. Po śmierci Q. Muciusa Scaevoli augura, nauki prawa pobierał Cycero również u jego kuzyna, także Quintusa Muciusa Scaevoli, którego poznaliśmy jako *pontifex maximus*. O tym prawniku Pomponius pisze: „Po tych (prawnikach wymienionych poprzednio) Quintus Mucius, syn Publiusa, najwyższy kapłan uporządkował jako pierwszy prawo według gatunków, redagując je w 18 księgach”<sup>27</sup>. Scaevola dokonał zatem rzeczy nadzwyczajnej. Stosując oczywiście reguły greckiej filozofii<sup>28</sup>, jako pierwszy, uporządkował prawo w sposób naukowy<sup>29</sup>. Dzieło to, poza dwoma fragmentami w przekazie Gelliusa<sup>30</sup>, nie dochowało się do naszych czasów, a najprawdopodobniej nie dysponowali nim również kompilatorzy justyniańscy. Na autorytet Scaevoli powoływali się tacy prawnicy jak Labeo, Julian, Celsus, Venuleius, Papinian, Ulpian, Paulus, a bezpośrednie komentarze do jego dzieła (*libri at Q. Mucium*) napisali Gaius (nie zachowane, zob. Gaius, I,188) oraz Pomponius, w 38 księgach. Dzieło Muciusa określić można jako pierwsze w dziejach prawoznawstwa naukowe ujęcie całego systemu prawa prywatnego. Dysponując jedynie przekazami pośrednimi podejmujemy się próby rekonstrukcji zastosowanej przez tegoż autora systematyki prawa. Prawdopodobnie dzieło swe zaczął od przedstawienia prawa spadkowego, by następnie przejść do prawa osobowego i rzeczowego, a zakończyć swe wywody na prawie zobowiązań. Całość ujęta została raczej w sposób teoretyczny i dlatego pełniła też rolę podręcznika do nauki prawa w pełnym tego słowa znaczeniu.

<sup>25</sup> Brut. 89, 306.

<sup>26</sup> Zob. przyp. 32.

<sup>27</sup> D. 1,2,2,4. Dzieło Q. Muciusa Scaevoli pełniło niewątpliwie rolę podręcznika do nauki prawa. Taką samą rolę już wcześniej spełniać też mogły *Commentariorum iuris civilis libri*, w liczbie co najmniej piętnastu (D. 45,1,4,1) autorstwa Catona – syna (zob. na ten temat F. Bremer, *Rechtslehrer und Rechtsschulen im römischen Kaiserreich*, Berlin 1868, s. 20 i n.) oraz *De iure civili libri tres*, M. Juniusa Brutusa, ujęte w formę dialogu między ojcem a synem. Obszerniej na ten temat zob. D. Liebs, o. c., s. 222.

<sup>28</sup> J. Stroux, *Die griechischen Einflüsse auf die Entwicklung der römischen Rechtswissenschaft*, in: Atti Congr. intern. dir. rom., Roma, I, Pavia 1935, s. 113 i n.; M. Talamasca, *La filosofia greca e il dritto romano*, II, Roma 1977, s. 8, 10 nt. 27 i 211. Wpływ filozofii greckiej na prawo rzymskie w tym okresie J. Kodrębski określa jako znikomy (*Sabinianie i prokulianie*, s. 49).

<sup>29</sup> Zob. też na ten temat J. Kodrębski, *Sabinianie i prokulianie*, s. 51, a zwłaszcza tegoż *Rechtsunterricht*, cyt. s. 184 z dalszą literaturą w przyp. 53.

<sup>30</sup> Noct. Atticae 4,1,17; 6 (7), 15,2. Fragment drugi nie jest wolny od podejrzeń o zmiany redakcyjne.



Scaevola miał też, jak powiada Pomponius<sup>31</sup>, wielu uczniów (*auditores Mucii*), wśród których szczególnie wyróżniali się Aquillius Gallus, Balbus Lucilius, Sextus Papirius, Gaius Iuventius. Uczniami drugiego, obok Q. Muciusa Scaevoli, wielkiego jurysty republikańskiego Seriusa Sulpiciusa Rufusa, byli: T. Caesius, Aufidius Tuca, Flavius Priscus, C. Ateius, Cinna, Publicius Gelius, Aufidius Namusa, A. Ofilius. Jest mało prawdopodobne, by Q. M. Scaevola albo Sulpicius Rufus byli nauczycielami prawa w skali masowej<sup>32</sup>. Nauczanie w tym czasie bowiem nadal realizowane było w trojkiej postaci: *audire*, *instituere* i *instruere*<sup>33</sup>. *Audire* to wspomniane zdobywanie wiedzy w trakcie przysłuchiwania się publicznym wystąpieniom mistrza, do którego z prośbą o rozstrzygnięcie problemu prawnego zwracały się osoby prywatne, sędziowie czy magistratury. *Instituere* to już wprowadzenie ucznia w podstawowe arkana wiedzy prawniczej, oparte też na wiedzy teoretycznej. *Instruere* natomiast to indywidualna, pogłębiona edukacja pod okiem znakomitego znawcy prawa. Te dwie ostatnie fazy kształcenia zilustrował Pomponius<sup>34</sup>, opisując studia prawnicze Serwiusa Sulpiciusa Rufusa, przyjaciela Cyncerona: *Institutus a Balbo Lucillio, instructus autem maxime a Gallo Aquillo, qui fuit Cercinae*. A zatem Rufus, po uzyskaniu wstępnych wiadomości od Balbusa, dla zdobycia gruntownej wiedzy udaje się do Aquilliusa Gallusa, który w tym czasie przebywał na wyspie Cercina, położonej aż u wybrzeży dzisiejszej Turcji.

Ta dwufazowość szkolenia, zapoczątkowana w ostatnim wieku republiki, staje się normalnym procesem edukacji w okresie następnym, czyli w epoce pryncypatu, ale, jak wynika z powyższego, pod koniec republiki zdobywanie wiedzy w charakterze dobrowolnego „terminatora” wypiera nauczanie praktyczne i teoretyczne<sup>35</sup>. Dodać jeszcze wypada, że metody i etapy przekazywania wiedzy prawniczej stosowane przez Rzymian (*audire*, *instituere*, *instruere*) nie są bynajmniej naśladownictwem wzorców greckich, ale dorobkiem własnych przemyśleń Rzymian, które sprawdzać się musiały w praktyce życia codziennego<sup>36</sup>.

---

<sup>31</sup> D. 1,2,2,42.

<sup>32</sup> O istnieniu w owym czasie prawniczych szkół, mucjańskiej i serwiańskiej, jako prototypów szkoły prokuliańskiej i sabiniańskiej, jak to utrzymuje C. Arno (*Nuovi studi sulle scuole muciane e serviane*, in: Melanges Cornil, Paris 1926, I, s. 99 i n.) mówić chyba jeszcze nie można. Zob. też na ten temat J. Kodrębski, *Sabinianie i prokulianie*, s. 56; idem, *Rechtsunterricht*, s. 188.

<sup>33</sup> Na temat tych form edukacji prawniczej zob. też O. Karłowa, *Römische Rechtsgeschichte*, I, Leipzig 1885, s. 489; B. Kübler, o.c., s. 395 i n.; L. Wenger, o.c., s. 611; F. Wieacker, o.c., s. 565.

<sup>34</sup> D. 1,2,2,43.

<sup>35</sup> F. Wieacker, o.c., s. 616 nt. 151.

<sup>36</sup> H. J. Marrou, *Historia wychowania w starożytności*, Warszawa 1969, s. 402; J. Kodrębski, o.c., s. 52 i n.

III. Stosunek Rzymian do form edukacji greckiej uległ stopniowemu przeobrażeniu. Wyrazem tego może być inicjatywa Cezara, który, jak nas informuje Svetonius (Ceas. 42), przyznał rzymskie obywatelstwo peregrynom nauczającym medycyny, gramatyki i retoryki, a dla skłonienia innych nauczycieli do przesiedlenia się do Rzymu, obiecał udzielenie takiego obywatelstwa.

W odniesieniu do pierwszych lat pryncypatu mamy też szereg informacji o powołaniu do życia dwóch szkół prawniczych (*scholae, sectae*), które w okresie późniejszym otrzymują nazwę szkoły prokuliańskiej oraz sabiniańskiej, bądź kasjańskiej. Według przekazu Pomponiusa<sup>37</sup> Antistius Labeo i Ateius Capito, jako pierwsi, założyli te dwie szkoły. Jednakże trudno powiedzieć, jak dalece odpowiada prawdzie ten przekaz źródłowy. Dzisiaj przeważa pogląd, że założycielami owych szkół byli ci prawnicy, od których wzięły one swą nazwę, czyli Proculus – szkoły prokuliańskiej i Sabinus, a być może następcą Sabinusa Gaius Kasius – szkoły sabiniańskiej, zwanej też szkołą kasjańską.

Szkoły te nie miały ani charakteru korporacji, ani innego bytu prawnego. Zajmowały się nauczaniem prawa i skupiały uczonych o podobnych poglądach na kwestie prawne. Istnieli też w owym czasie znakomici prawnicy, którzy do żadnej z tych szkół nie należeli. Jeśli chodzi o rozbieżności w poglądach obu szkół, to dotyczyły one kwestii mniej istotnych, jednakże czym kierowali się poszczególni prawnicy, deklarując swą przynależność do tej czy innej *sectae*, trudno dzisiaj ustalić. Każda ze szkół miała swego przywódcę (*diadochus*), którego określano jako *successor* poprzednika. I tak sukcesorami Labeona byli kolejno Nerwa Ojciec, Proculus, Pegasus, Celsus Ojciec, Celsus Syn i Neratus Priscus. Sukcesorami Capito byli: Masurius Sabinus, Cassius, Caelius Sabinus, Iavolenus Priscus, Aburnius Valens, Tuscianus i Salvius Iulianus.

Pogląd, jakoby szkoły te były jedynie zgromadzeniami uczonych, a nie zajmowały się nauczaniem prawa, jest mało przekonywający<sup>38</sup>. Nie jest wykluczone, że ich wielcy przywódcy, z uwagi na pozycję społeczną i rozliczne funkcje państwowe<sup>39</sup> nie zajmowali się bezpośrednio dydaktyką, ale mamy

<sup>37</sup> D. 1.2.2.47.

<sup>38</sup> W ten sposób np. W. Kunkel (o.c., s. 341 i n.) w polemice z F. Schulzem. Próbę pogodzenia obu tych autorów podejmuje J. Kodrębski, *Sabinianie i prokulianie*, s. 27 i n. o dydaktycznej działalności obu szkół zob. też D. Liebs, o. c., s. 217 i n.

<sup>39</sup> Na przykład Salvius Iulianus, największy obok Papiniana autorytet w dziejach prawoznawstwa, był: *decemviratus stilitibus iudicandis, quaestor* u boku cesarza Hadriana, trybunem plebejskim, *praefectus aerarii militaris, praefectus aerarii Saturni*, konsulem (ordin. w roku 148, a być może po raz drugi w roku 175), *curator aedium sacrorum* (w 150 r.), propretorem prowincji *Germania inferior* (między rokiem 150 a 161), członkiem senatu, członkiem *consilium principis* u boku cesarza Hadriana, Antoninusa Piusa, Marka Aureliusa i Verusa, członkiem kolegium pontyfikików, *sodalis* po śmierci cesarza Hadriana oraz *sodalis* po śmierci cesarza Antoninusa Piusa. Jemu powierzył Hadrian redakcję nowej wersji edyktu pretorskiego. Był też Julian przywódcą szkoły sabiniańskiej i autorem, między innymi, szczytowego w całej literaturze praw-

informację, że wielu z nich pozostawiło uczniów lub też sami byli uczniami. Jeśli nawet określony przywódca szkoły nie był bezpośrednio zaangażowany w nauczanie, to jest bardzo prawdopodobne, że funkcje w tym zakresie pełnili inni prawnicy, zwani *magistri*<sup>40</sup>. Taką funkcję nieco później spełniał również Gaius, który sam siebie określa jako zwolennika szkoły sabiniańskiej, a także Pomponius, którego sympatii dla którejś z dwóch szkół nie da się ustalić. Wiemy natomiast, że Labeo oddawał się nauczaniu prawa przez połowę roku, a drugą połowę poświęcał badaniom naukowym i piśmiennictwu<sup>41</sup>. Z tej informacji wnosi się czasami, że rok studiów w szkole podzielony był na dwa semestry i tylko w jednym odbywały się wykłady. Wniosek jest chyba zbyt daleko idący, jako że Pomponius, który nam te informacje przekazał, traktował tę praktykę Labeona jako ewenement. Gdyby zresztą studenci mieli możliwość zdobywania swej wiedzy od stycznia do czerwca, to semestr zimowy byłoby dla nich stratą czasu. Bardziej więc przekonujący jest pogląd, że rok rzeczywiście składał się z dwóch semestrów, i w obydwóch odbywały się wykłady<sup>42</sup>.

Nauczanie miało wówczas jeszcze charakter prywatny i było bezpłatne, bo za to świadczenie, które należało do *opere liberales*, nie godziło się pobierać wynagrodzenia<sup>43</sup>. Wyjątek w tej mierze stanowił Masurius Sabinus, o którym mówi Pomponius<sup>44</sup>, że z uwagi na stan majątkowy był przez swoich uczniów wspomagany finansowo (*cuius a suis auditoribus substitutus est*). Ale Masurius

niczej dzieła *Digestorum libri XC*. Justynian określa go jako *in novissimam sententiam et summum auctorem iuris scientiae Salvium Iulium esse invenimus* (C. 3,33,15,1), albo *summae auctoritatis hominem et praetori edicti ordinatorem* (C. 4,5,10,1). Według Kodrebskiego (ANRW II 15, s. 178) Julian zajmował się również działalnością pedagogiczną.

<sup>40</sup> Tej kategorii nauczycieli prawa nie dotyczyła reguła bezpłatnego świadczenia usług. Zob. na ten temat F. Schulz, o.c., s. 144.

<sup>41</sup> D. 1,2,2,47: *totum annum ita diviserat, ut Romae sex mensibus cum studiosis esset, sex mensibus secederet et conscribendis libris operam daret*.

<sup>42</sup> W ten sposób, powołując się na trafną chyba sugestię Dernburga, C. Kunderewicz, Instytucje, Warszawa 1982, s. 14.

<sup>43</sup> Jeszcze Ulpian formułował w tej mierze znamienne wypowiedź: *Proinde ne iuris quidem civilis professoribus ius dicent: est quidem res sanctissima civilis sapientia, sed quae pretio nummario non sit aestimanda, dum in iudicio honor petitur, qui in ingressu sacramenti offeri debuit. Quaedam enim tametsi honeste accipiuntur, inhoneste tamen petuntur* (D. 50,13,1,5). Profesor prawa mógł zatem pobierać honorarium za przekazywanie swej wiedzy, ale, z uwagi na godny czci charakter jego umiejętności (*sanctissima civilis sapientia*), której w pieniądzu oszacować nie można, nie mógł owej należności dochodzić na drodze sądowej. O wypowiedzi Ulpiana zob. też uwagi D. Liebs, o. c., s. 240 i n. Jakkolwiek pochodzący od Ulpiana interesujący nas tekst podejrzewany jest o interpolację (zob. IDEX interpol.) przez wielu autorów (zob. nado L. Wenger, o.c., s. 613 nt. 162), albo wręcz traktowany jako pozaulpianowski twór poklasyczny (F. Schulz, o.c., d. 144 nt. 2; s. 348 nt. 4), to jednak wypowiedź Ulpiana co do honorarium profesorów prawa traktować należy raczej jako autentyczną, bo w prawie poklasycznym obowiązywały tu zupełnie inne zasady. Zatem w przekazanej wersji tekst ten w kompilacji justyniańskiej znaleźć się powinien.

<sup>44</sup> D. 1,2,2,50.

Sabinus był też m.in. autorem znakomitego dzieła *Iuris civilis libri tres*, pełniącego rolę podręcznika<sup>45</sup>, które odbiło się szerokim echem wśród całej jurysprudenckiej epoki klasycznej. Świadczą o tym liczne komentarze do tego dzieła zwane *libri ad Sabinum*. Fragmenty z tych dzieł tworzą tzw. „masę sabiniańską”, która, obok kolejnych mas, edyktalnej i papiniańskiej, składa się na całość Digestów justyniańskich. W oparciu o owe *libri ad Sabinum* podejmuje się też próby odtworzenia treści i układu dzieła Sabinusa. Tak jak u Scaevoli, otwierał je wykład o prawie spadkowym, a za nim omawiane było prawo osobowe. W porównaniu z dziełem Scaevoli odwrócono tylko kolejność pozostałych dwóch działów prawa prywatnego, przedstawiając w pierwszej kolejności prawo zobowiązań, a w drugiej prawo rzeczowe.

Różnice między szkołami prokulianów i sabinianów zaczęły zacierać się od czasów Juliana. Jeśli dla okresu późniejszego da się odnotować różnice w poglądach na jakieś kwestie prawne, to są to bardziej kontrowersje pomiędzy poszczególnymi uczonymi niż między zespołami jurystów.

Kształcenie w okresie pryncypatu odbywało się również publicznie, w miejscu zwanym *auditorium* lub *statio*. Umiejętności prawnicze zdobywało się tam przez publiczne roztrząsanie jakiegoś stanu faktycznego mającego znaczenie prawne, przez wyławianie momentów tożsamyh lub różnych, porównywanie precedensów i wychwytywanie z całości tych elementów, które wywierały bezpośredni wpływ na *rationes decidendi*. Ponieważ grono słuchaczy bywało większe, nie mieściło się ono w prywatnym domu wykładowcy, zachodziła zatem potrzeba wykorzystywania dla tego celu większych sal, których używały nawet władze państwowe<sup>46</sup>. Żądni wiedzy prawniczej młodzieńcy, *cupida legum iuventus* – jak ich później określił Justynian (*Const. Imperatoriam*) – otrzymywali więc podstawowe informacje z zakresu prawa (*instituere*), a materia ta została ujęta w podręcznikach zatytułowanych *Institutionum libri (commentarii)*. Wiemy, iż takie podręczniki właśnie napisali Gaius (4 ks.), Florentinus (12 ks.), Callistraus (3 ks.), Ulpianus (2 ks.), Paulus (2 ks.) i Marcianus (16 ks.)<sup>47</sup>. Zdobytą w oparciu o tę edukację wiedzę

<sup>45</sup> W. Kunkel, o.c., s. 335; F. Schulz, o.c., s. 186.

<sup>46</sup> F. Bremer, o.c., s. 12; O. Karlowa, o.c., s. 673; B. Kübler, o.c., s. 369; Inaczej W. Kunkel, o.c., s. 345 nt. 731; F. Schulz, o.c., s. 143 i n. Żyjący w I w. Gellius (13,13) pisze: *plerumque*” wskazuje na to, iż nie chodzi tu o znane nam dwie szkoły prawnicze. W ten sposób również F. Schulz, (o.c., s. 143 nt. 5), który uważał, że nauki prawa z początkiem pryncypatu udzielano w domach prywatnych, albo w pomieszczeniach wynajmowanych, także od władzy publicznej. Znamienna jest tu również informacja przekazywana w Schol. Juvenal.1,128: *aut quia iuxta Apollinis templum iuris periti sedebant et tractabant, aut quia bibliothecam iuris civilis et liberalium studiorum in templo Apollonis Palatini dedicavit Augustus*. Funkcjonowała zatem w Rzymie również biblioteka prawnicza ufundowana przez cesarza Augusta. Zob. też na ten temat D. Liebs, o. c., s. 236 i nn.

<sup>47</sup> Obszerną literaturę o dydaktycznej działalności autorów Instytucji, zwłaszcza Gaius i Pomponius, zob. W. Kunkel, o.c., s. 335 nt. 708.

można było poszerzyć pod nadzorem znanego jurysty, najlepiej takiego, który korzystał z przywileju, jakim było *ius publice respondendi (ex auctoritate principis)* wprowadzone przez Augusta i kontynuowane przez jego następców, czyli prawo udzielania odpowiedzi w kwestiach prawnych mających moc wykładni autentycznej. Uczeń taki poddawał się zatem temu co znamy pod terminem *instruere*. W ten sposób na przykład zdobywali wiedzę: Julian u Iavolenu Priscusa<sup>48</sup>, z którym nawet wyjeżdżał do Afryki, gdzie Iavolenus pełnił wówczas funkcję namiestnika, dalej Papinian, Paulus i Triphonus, których mistrzem był Cervidius Scaevola, z kolei Ulpian był uczniem Papiniana, a mistrzem Modestynusa<sup>49</sup>. Dla pogłębiania wiedzy prawniczej stała do dyspozycji każdego ogromna literatura prawnicza, która w kilka wieków później została wykorzystana przez Justyniana przy układaniu jego Digestów.

Zapotrzebowanie na kadry ze znajomością prawa było coraz większe, a to z uwagi na stale rosnącą centralizację władzy i powiększające się terytorium państwa. Jakkolwiek wiemy, że dla zdobycia wiedzy prawniczej przyjeżdżali do Rzymu także młodzi adepci z prowincji, to jednak na studia takie, pomimo że były bezpłatne, rzadko kto mógł sobie pozwolić. Jest przeto prawdopodobne, że szkoły prawnicze powstawały także w innych większych ośrodkach prowincjonalnych, ale o takich inicjatywach mamy skąpe wiadomości. Jednakże dwie inskrypcje z Dalmacji zdają się rzeczywistość tę potwierdzać, chociaż jako pewnik przyjąć możemy, że już w trzecim wieku rozpoczęła swą działalność edukacyjną, a później naukową, słynna szkoła prawa w fenickim Berycie (Beritus obecnie Bejrut). Szczyt owej działalności osiągnęła ona jednak dopiero w okresie następnym, czyli ostatnim t.j. poklasycznym.

IV. Okres poklasyczny obejmuje lata od roku 235 (śmierć cesarza Aleksandra Severa) aż do śmierci Justyniana w 565 r. Dla jurysprudencki rzymskiej są to lata dekadencji. Przyczyny tego zjawiska są bardzo złożone. Jednym z nich był bezsprzeczny upadek gospodarczy Rzymu, który rzutował też na twórcze siły w całej kulturze ówczesnego państwa. Juryści poklasyczni mieli dużo mniej sprzyjające warunki pracy i zewnętrznego prezentowania koncepcji rozwiązań problemów prawnych, jakie dostarczało ówczesne życie społeczno-gospodarcze. Zaniknął przede wszystkim zwyczaj nadawania wybitnym prawnikom znanego nam *ius publice respondendi*, czyli narzędzia, przez które nauka oddziaływała na prawo nie tylko w sposób opiniotwórczy, ale wręcz wiążący. Funkcję wyjaśniania wątpliwości w sferze prawa przejęli wyłącznie cesarze. Niektórzy z nich, jak np. Galerius i Licinius nie ukrywali nawet swej niechęci wobec jurystów<sup>50</sup>. Cesarze uznają odtąd swą wyłącz-

<sup>48</sup> Iulianus nazywa Iavolenu *praeceptus meus* (D. 40,2,5).

<sup>49</sup> Ulpian nazywa Modestyna *studiosus meus* (D. 47,2,52,20).

<sup>50</sup> W. Litewski, o.c., s. 27.

ną kompetencję w zakresie tworzenia prawa. W ten oto sposób z kilku czynników prawotwórczych z epoki klasycznej ostał się tylko jeden: cesarz i jego *constitutiones*.

Ówczesna nauka prawa znalazła się zatem pod przemożnym wpływem dwóch autorytetów: cesarza jako legislatora i ogromnego dziedzictwa intelektualnego jurysprudencji klasycznej. O ile co do mocy wiążącej konstytucji cesarskich nie było żadnych wątpliwości, o tyle co do stosowania w życiu prawniczym poglądów prawników klasycznych pełnej akceptacji nie było. Podjęto przeto próby uporządkowania dorobku klasycznej myśli prawniczej, albo też wprowadzono do oryginalnych dzieł poszczególnych jurystów takie czy inne przeróbki i wyjaśnienia. Te ostatnie są oczywiście dziełem ówczesnych uczonych prawników. Sprowadzały się one najczęściej do krótkich streszczeń (*indices*), wskazania tekstów paralelnych (*paratitla*), bądź też egzegezy tekstów w postaci objaśnień (*paragraphi*), krótkich komentarzy (*scholia*), monografii (*libri singulares*).

Już pierwsze wieki dominatu upływały pod znakiem ogólnego upadku kultury prawnej. Nie rozumiejąc finezji prawniczych występujących w literaturze i w aktach normatywnych okresu klasycznego, często posługiwano się, zwłaszcza w praktyce najniższych sądów, pojęciami prymitywnymi i uproszczonymi. Zjawisko to szczególnie silnie występowało w zachodniej części cesarstwa rzymskiego i to poczynając od czasów Konstantyna Wielkiego. W romanistyce współczesnej określa się je mianem wulgaryzacji prawa.

Opisane wyżej procesy nie pozostawały bez wpływu na nauczanie prawa. Ich efektem było przede wszystkim to, iż działalność jurystów przybierała charakter anonimowy. Zanikło zupełnie eksponowanie wielkich autorytetów naukowych z dziedziny jurysprudencji, a tym samym zdobywanie u ich boku wiedzy prawniczej, praktyka tak charakterystyczna w okresie republiki, i kontynuowana w epoce wczesnego cesarstwa.

Próżnię tę wypełnił nowy system edukacji: nauczanie prawa z inicjatywy władzy państwowej, czyli tworzenie szkół pod jej nadzorem. O działalności takich szkół w Rzymie i Berycie w III wieku mamy już informacje udokumentowane. Co do istnienia i funkcjonowania tego typu placówek w innych miastach pewności nie mamy żadnej. Przyjąć jednak można, że nauczanie prawa miało swe miejsce w ramach edukacji w zakresie gramatyki i retoryki w wielu miastach, ale jedynie na poziomie elementarnym, nie mówiąc już o braku tam jakichkolwiek badań naukowych<sup>51</sup>.

---

<sup>51</sup> O nauczaniu prawa na prowincji wspomina Modestinus, kiedy mówi o zwolnieniu nauczycieli prawa z obowiązku sprawowania opieki, stwierdzając, że przywilej ten dotyczy tylko profesorów szkoły rzymskiej (D. 27,1,6,12). Z treści wypowiedzi Modestyna można wnioskować, iż regułę tę wprowadził swą konstytucją już cesarz Antoninus Pius. Wyłączała ona wyraźnie nauczycieli prawa działających na prowincji. Takiego ograniczenia nie zawierają jednak fragm. Vat. 150.

Wysoki poziom nauczania, poza szkołą w Rzymie i w Berycie, osiągnęła powołana do życia w 425 r. szkoła w Konstantynopolu. Tylko te trzy szkoły nie zostały objęte konstytucją Justyniana o zakazie nauczania prawa z powodu niskiego poziomu kształcenia. A w konstytucji *Omnem* (§ 7) czytamy, że „we wspaniałym mieście Aleksandrii i Cezarei (w Palestynie) oraz niektórych innych miastach nie znający się na prawie osobnicy przekazują uczniom zniekształconą wiedzę prawniczą”. Taki niski poziom nauczania poza Aleksandrią i Cezareą musiały też reprezentować inne szkoły, o których istnieniu mamy mniej lub więcej pewne dane. Były to szkoły w Antiochii i Atenach – na wschodzie imperium, oraz w Kartaginie, Narobon i Augustodunum – na zachodzie imperium rzymskiego. Co się natomiast tyczy działalności owych szkół, to wiadomości nasze dotyczą jedynie szkoły w Rzymie, w Konstantynopolu, a zwłaszcza w Berycie.

Zapotrzebowanie na urzędników posiadających wiedzę prawniczą, jak wiemy, wiązało się z centralizacją władzy państwowej, dlatego w interesie tej władzy leżało stwarzanie odpowiednich warunków do nauczania prawa. Przejawem tej troski jest bezsprzecznie szereg konstytucji, które wyszły z kancelarii cesarskiej, a zawierały postanowienia regulujące problemy z tym związane.

Kontrolą państwa objęto nawet niepaństwowe nauczanie prawa. Temu zagadnieniu poświęcona została jedna z pierwszych w tej mierze konstytucji cesarza Juliana z roku 362<sup>52</sup>. Cesarz zobowiązał miejscowe senaty do oceny kwalifikacji kandydatów na profesorów prawa, rezerwując zarazem sobie prawo do weryfikacji decyzji senatu<sup>53</sup>. Wydaje się, że pewne przywileje i immunitety, czyli zwolnienia z obowiązków publicznych, wprowadzone przez Konstantyna w roku 333<sup>54</sup> dla medyków, nauczycieli gramatyki i retoryki, nie dotyczyły nauczycieli prawa<sup>55</sup>. Wyjątek stanowili rzymscy nauczyciele prawa, którzy zwolnieni byli z obowiązku sprawowania opieki. Profesorów państwowych dotyczyła też konstytucja Teodozjusza i Walentyniana z 27 lutego 425 r.<sup>56</sup>, odnosząca się do szkół w Rzymie i Konstantynopolu, która ustalała ich liczbę po dwóch w każdej uczelni. Do ich dyspozycji miano też oddać odpowiednie sale wykładowe. Nauczycielom prywatnym zabroniono dostępu do takich sal, nie zakazując im nauczania prawa w domach własnych, czego z kolei nie mogli czynić profesorowie angażowani przez państwo. Ci ostatni po nienagannej dwudziestoletniej służbie, byli szczególnie honoro-

<sup>52</sup> C. Th. 13,3,5. Zob. też na ten temat P. Collinet, *Histoire de l'école de droit de Beryrouth*, Paris 1925, s. 197.

<sup>53</sup> O powoływaniu profesorów przez senaty miast siedziby szkoły zob. P. Collinet, o.c., s. 197.

<sup>54</sup> C. Th. 13,3,1 = C. 10,53,6.

<sup>55</sup> Zob. jednak przyp. 51.

<sup>56</sup> C. Th. 14,9,3,1 = C. 11,19,1,4.

wani<sup>57</sup>, ale jak wysokie były wynagrodzenia profesorów prawa nie wiemy nic pewnego<sup>58</sup>. Źródła pośrednie wskazują jednak na to, iż ich honoraria niskie nie były.

Młodzi adepci studiów prawniczych, jeżeli zamierzali osiąść wiedzę na wysokim poziomie, wybierali uczelnie renomowane, a do takich należały szkoły w Rzymie, Konstantynopolu i Berycie. Mamy szereg opisów podróży tych młodych ludzi do siedziby szkoły, także z prowincji odległych<sup>59</sup>. Tu musieli po przybyciu meldować się u specjalnego urzędnika zwanego *magister census* przedkładając odpowiednie dokumenty. Podlegali też określonej dyscyplinie, a za wykroczenia dyscyplinarne można było ich nawet relegować. Po ukończeniu studiów otrzymywali świadectwo ukończenia szkoły zaprzysiężone przez profesora, które dawało im prawo wstępu do kolegium adwokackiego i możliwość występowania przed odpowiednio wyższymi sądami. Państwo rzymskie było państwem stanowym, gdzie przynależność do określonego stanu miała charakter dziedziczny. Tak więc dla kandydatów do kolegium adwokackiego ustalono *numerus clausus*, a synowie adwokatów korzystali przy przyjmowaniu do tego kolegium z prawa pierwszeństwa<sup>60</sup>.

Konstytucje odnoszące się do studiów prawniczych, a zwłaszcza traktujące o pewnych przywilejach, wymieniają najczęściej szkoły w Rzymie i Konstantynopolu. Jest jednak wysoce prawdopodobne, że odnosiły się one także do szkoły prawa w Berycie.

Miasto Beritus założone zostało z inicjatywy cesarza Augusta, który osadził tam weteranów dwóch rzymskich legionów. Była to więc rzymska kolonia zlokalizowana w Fenicji, kraju w Azji Zachodniej, na północ od Syrii, wzdłuż wybrzeży Morza Śródziemnego, podbitym właśnie przez Augusta. W otoczeniu hellenistyczno-orientalnym rządziła się jednak prawem rzymskim. Już około połowy III wieku<sup>61</sup> istniała tam możliwość studiowania prawa rzymskiego i trwała do roku 551, kiedy kres jej położyło potężne trzęsienie ziemi, które w dużym stopniu zniszczyło całe miasto<sup>62</sup>. Studiów prawniczych

<sup>57</sup> C. Th. 6,21,1 = C. 12,15,1.

<sup>58</sup> P. Collinet, o.c., s. 203 i nt. 3.

<sup>59</sup> Konstytucja Dioklecjana (C. 10,50,1) zwalnająca studentów w Berycie z pewnych ciężarów, skierowana była do młodzieży pochodzenia arabskiego, a zatem zamieszkałych również w pewnej odległości od siedziby szkoły. Konstytucja Dioklecjana ukazała się prawdopodobnie między rokiem 286 a 293. W ten sposób D. Liebs, o. c., s. 242 i nt. 243 a.

<sup>60</sup> L. Wenger, o.c., s. 619 nt. 221.

<sup>61</sup> Według niektórych autorów szkoła w Berycie istniała już w połowie II w., a nauczać w niej miał Gaius, autor słynnych Instytucji.

<sup>62</sup> Najstarszym źródłem zawierającym informację o szkole w Berycie jest mowa Grzegorza Thaumaturgosa do Origenesa, w której mówca oznajmia, iż zamiast udać się do Berytu w celu studiowania prawa, skierował się do Cezarei i stał się uczniem Origenesa. Mowa wygłoszona została w roku 238. Niektórzy autorzy (por. P. Collinet, o.c., s. 18 i n.) utrzymują, iż ze szko-



w Berycie dotyczyła też cytowana wyżej (przyp. 59) konstytucja Dioklecjana, niestety nie znamy daty jej ogłoszenia (*sine die et consule*). Bardziej dokładny tryb studiowania w Berycie poznajemy dopiero dla V wieku. O ile wiedza nasza o studiach prawa w miastach prowincjonalnych jest prawie żadna, a o studiach w Rzymie i Konstantynopolu fragmentaryczna, o tyle o nauczaniu i nauce prawa w Berycie wiemy stosunkowo dużo<sup>63</sup>. Tak jak na zachodzie prawo wkraczało w etap określany mianem wulgaryzacji, tak na wschodzie proces ten takich rozmiarów nie przybrał. Zwłaszcza w Berycie nauka pozostawała w zasadzie wierna tradycji klasycznej. Tu powstawały dzieła nawiązujące do wspaniałych osiągnięć myśli prawniczej wczesnego cesarstwa i tylko w niewielkim stopniu ulegające procesowi wulgaryzacji. Do niewątpliwych zalet jurysprudencej wschodniorzymskiej należało naukowe i teoretyczne podejście do prawa, w przeciwieństwie do jego kazuistycznych ujęć charakterystycznych dla prawniczego myślenia jurysprudencej zachodniorzymskiej. Jeżeli więc kodyfikacja justyniańska była wyrazem nawrotu ku rzymskiemu prawu klasycznemu i prezentuje ów wysoki poziom pod każdym względem, to zasługę w tej mierze należy przypisać działalności dwóch szkół prawniczych: w Berycie i Konstantynopolu. To stąd wywodzili się profesorem powołani przez Justyniana w skład komisji przygotowujących poszczególne części kodyfikacji justyniańskiej<sup>64</sup>. I tu zapewne odbywali swe studia adwokaci, którzy te komisje uzupełniali. To dzięki działalności tych szkół dzieło Justyniana tak dalece przewyższało poziomem zbiory prawa, jakie powstawały w zachodniej części państwa rzymskiego<sup>65</sup>.

Znamy też szczegółowy plan studiów obydwu wschodnich uniwersytetów. W konstytucji *Omnem* (§ 1) Justynian wprowadzając nowy plan studiów opisał też program obowiązujący do roku 533. Wprowadzony on został już w wieku V i to prawdopodobnie w opracowaniu szkoły beryckiej. W konstytucji

---

łą w Berytos łączyć można nazwiska takich koryfeuszy jak Papinian, Ulpian, a z pewnym prawdopodobieństwem także Scaevoli, Marciana i Triphoninusa. Zob. na ten temat L. Wenger, o.c., s. 620 i n. oraz nt. 228.

<sup>63</sup> Wszelchstronną monografię o szkole w Berycie opracował P. Collinet (cyt. w przyp. 52). Wiele uwagi szkole tej poświęcił też L. Wenger, o.c., s. 619–637.

<sup>64</sup> W pracach nad projektem pierwszej wersji Kodeksu justyniańskiego w komisji pod przewodnictwem Jana z Kapadocji brał udział Theophilus, profesor prawa w szkole w Konstantynopolu (*Const. Haec quae necessario* § 1; *Const. Summa* § 2). W pracach komisji dla rewizji tegoż Kodeksu uczestniczył Dorotheus, profesor prawa w szkole w Berycie. W pracach komisji przygotowującej *Digesta* (pod przewodnictwem Tribonianiana), poza dwoma wyżej wymienionymi, brali nadto udział profesor Cratinus z Konstantynopola i profesor Anatolus z Berytu (*Const. Tanta* § 9). W pracach trzyosobowej komisji przygotowującej Instytucje, poza Trybonianem jako przewodniczącym, udział brali Dorotheus i Theophilus (*Const. Imperatoriam* § 3; *Const. Omnem* § 2). Znamy ponadto cały szereg nazwisk profesorów, którzy nauczali w Berycie prawa w wieku VI, a nawet w wieku V, jak np. Erotius, uczestniczący w pracach nad Kodeksem teodozjańskim (C. Th. 1,1,6,2), określany jako *vir spectabilis et vicariis, iuris doctor*.

<sup>65</sup> W. Litewski, o.c., s. 31.

cesarza Anastazjusa z roku 505<sup>66</sup> ustalono czas studiów i wszystko wskazuje na to, że wynosił on nie 4<sup>67</sup> lecz 5<sup>68</sup> lat. W roku pierwszym wykłady obejmowały sześć ksiąg, z tego cztery to tzw. *libri singulares*: o posagu, opiece, testamentach i legatach. Pozostałe dwie księgi pochodziły z Instytucji Gaiusa. Były to zapewne księga druga i trzecia, jako że materia zawarta w księdze I i IV była już mocno zdezaktualizowana<sup>69</sup>. Studenci pierwszego roku zwani byli *Dupondii*<sup>70</sup>, co oznacza prawdopodobnie „rekruci”. Na roku drugim interpretowano edykt, najprawdopodobniej w oparciu o *libri ad edictum* Ulpiana. Stąd też studentów tego roku określano jako *Edictales*. Na roku trzecim kontynuowano wykłady o edykcje pretorskim oraz materię zawartą w ośmiu księgach responsów Papiniana. Studenci tego roku zwani byli *Papinianistae*. Na roku czwartym studenci studiowali we własnym zakresie, bez słuchania wykładów, responsa Paulusa. Studenci tego roku korzystali zapewne z wykładów profesorów prywatnych, o których mowa była powyżej. Zwano ich *Litae*, czyli rozwiązujących problemy prawne. Na ostatnim roku studiowano konstytucje cesarskie, także we własnym zakresie, a więc bez wykładów.

Po swej kodyfikacji Justynian przeprowadził też zmianę w planie studiów prawniczych. Studia trwały pięć lat, ale wykłady prowadzono tylko dla pierwszych trzech roczników. Ostatnie dwa lata pozostawiono studentom do nauki własnej. Na roku pierwszym wykładano Instytucje Justyniana i materiał zawarty w pierwszych czterech księgach Digestów. Na drugim roku wykładano materiał zawarty w księgach V do XI, albo zamiennie XII–XIX, a nadto w księgach XXIII, XXVI, XXVIII, XXX, czyli to, co w poprzednim programie zawarte było w tzw. *libri singulares*, a więc posag, opieka, testament i zapis. Na roku trzecim wykładano materię pominiętą na roku drugim, czyli księgi V–XI, albo XII–XIX oraz księgi XX–XXII Digestów. Rok czwarty obejmował studia wyłącznie z zakresu dalszych ksiąg Digestów, zatem księgi XXIV, XXV, XXIX, XXXI do XXXVI. Z pozostałymi 14 księgami Digestów miał student zapoznawać się już po zakończeniu studiów. Rok piąty przeznaczony był na studium Kodeksu Justyniańskiego, także we własnym zakresie.

W Konstantynopolu wykładało wówczas czterech profesorów i tyleż samo w Berycie. Każdy z nich prawdopodobnie prowadził wykład i egzamin

<sup>66</sup> C. 2,7,22,4. Tę konstytucję niemal w całości powtórzył cesarz w 12 lat później (C. 2,7,24,4).

<sup>67</sup> Za czteroletnim okresem studiów w czasach przedjustyniańskich opowiada się np. O. Karłowa, o.c., s. 1024 i T. Dydyński, *Historia źródeł prawa rzymskiego*, Warszawa 1904, s. 358.

<sup>68</sup> P. Collinet, o.c., s. 234 i n.; F. Schulz, o.c., s. 351.

<sup>69</sup> Pogląd, jakoby istniało opracowanie Instytucji Gaiusa w dwóch księgach (w ten sposób O. Karłowa, o.c., s. 1024; T. Dydyński, o.c., s. 358 i nt. 7) odnosić się może do *Epitome Gai*, opracowanej prawdopodobnie w latach 384–428.

<sup>70</sup> Wyraz *Dupondii* nie jest jednoznaczny (O. Karłowa, o.c., s. 1025). O różnych sposobach jego tłumaczenia zob. B. Kübler, o.c., s. 403 i n.; P. Collinet, o.c., s. 225.

na jednym roku, a ostatnie dwa lata studiów własnych studenta nadzorowane były przez czwartego profesora. Językiem wykładowym pierwotnie była łacina, choć w wieku V i VI na wschodzie mogła być wypierana przez język grecki<sup>71</sup>. Studenci musieli jednak znać język łaciński, bowiem był to język źródeł prawa i literatury, z których studenci uzupełniali swą wiedzę. Justynian zastąpił pejoratywne określenie studentów pierwszego roku *Dupondii* bardziej akceptowalnym terminem *Justyniani novi*, a studentów roku piątego określił jako *Prolitae*, czyli zaawansowani *Litae*. Stróżami dyscypliny studenckiej byli: w Konstantynopolu *excelsus praefectus*, a w Berycie – *vir clarissimus praeses Poenicae* (Konst. Omnem § 10). Justynian nie zapomniał też o dniu świątecznym studentów prawa. A był nim dzień inauguracji trzeciego roku studiów, który jak dotąd tak i w przyszłości miał być obchodzony w dniu, w którym studenci po raz pierwszy zapoznawac się będą z twórczością wielkiego Papiniana<sup>72</sup>.

V. Zdarza się często, że jesteśmy olśnieni wspaniałością prawa obowiązującego w państwie rzymskim. Ważkim elementem w procesie jego kształtowania było bezsprzecznie nauczanie prawa przez uczonych prawników. Zasluga dziejowa jurysprudencji rzymskiej sprowadza się zwłaszcza do tego, że to właśnie jej przypada palma pierwszeństwa w stworzeniu i umiejętnym przekazywaniu nauki prawa w ogóle. Stanowiła ona ważki element kultury duchowej Rzymian i od wieków wywiera i wywierać będzie wpływ na prawnicze myślenie człowieka.

Cele, jakim służyło ówczesne nauczanie, były niewątpliwie wzniosłe: zaspokojenie dążeń młodego pokolenia do poznania prawa, czyli tych reguł postępowania w społeczności zorganizowanej jakim jest państwo, które w konsekwencji sprowadzają się do tego, co w swoich *Regulae* określił Ulpian jako *praecepta iuris: honeste vivere, alterum non laedere, suum quique tribuere*. Siła bowiem i autorytet każdego państwa, jak to trafnie ujął Justynian (*Const. imperatoriam*), nie polega tylko na mocy jego zbrojnego ramienia, ale na dobrze funkcjonującym porządku prawnym.

---

<sup>71</sup> Inaczej, ale chyba błędnie, P. Collinet, o.c., s. 211 i n.

<sup>72</sup> *Const. Omnem § 4 in fine: et Papinianistae vocentur et eius reminiscentes et laetificentur et festum diem, quem, cum primum leges eius accipiebant, celebrare solebant, peragant, et maneat viri sublimissimi praefectorii Papiniani et per hoc in aeternum memoria hocque termine tertii anni doctrina concludatur.*

## L'ENSEIGNEMENT DU DROIT À L'ÉTAT DE ROME

## Résumé

Au cours des premiers siècles de l'Etat de Rome, on ne pouvait acquérir une connaissance du droit qu'après avoir devenu membre du collège exclusif des pontifes. Vers l'an 300 avant J.Ch., le monopole des pontifes a été terminé dès que les plébéiens avaient acquis le droit d'accession à ce collège et lorsque le droit devenait l'objet d'intérêt des laïques.

Les savants en droit transmettaient leur savoir aux jeunes *auditores* par la voie de l'enseignement individuel à l'occasion des conseils prêtées aux personnes privées qui s'adressaient à eux pour prendre des consultations. C'est avant tout Pomponius, qui informe sur le premier enseignement du droit en public au temps du principat. Celui a été réalisé dans deux écoles juridiques (*scholae, sectae*) – celle des sabinien et celle des procullien, qui ont été créés au début du principat. A ces écoles, l'enseignement du droit n'avait que caractère privé et gratuit.

L'Etat de Rome ne commençait s'intéresser à l'éducation juridique à la manière plus vaste qu'à l'époque du dominat en raison de la centralisation du pouvoir pour laquelle on avait besoin des juristes bien formés. C'est à ce temps avaient commencés de fonctionner des écoles juridiques officielles, bien que les deux d'elles, celles de Rome et de Béryte (Beyrouth), avaient existé déjà à l'époque du principat. Dans les écoles publiques, les études du droit se faisaient selon le programme établis officiellement et elles étaient assurés par les professeurs payés par l'Etat. Beaucoup des renseignements particulières sur ce sujet se trouvent dans les constitutions de l'Empereur Justinien qui reformaient les études du droit. Liés à la codification du droit romain les changements de l'ordre juridique avaient dictés la nécessité de cette réforme.